# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

## MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, czwartek 2 listopada 1933 r. Nr. 251

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16



# SPRAWY POLSKIE

## POLSKA A Z. S. R. R.

*Deutsche Allg. Ztg. 2.XI.* w koresp. z Warszawy pisze, że między lotnictwem wojskowem polskiem a sowieckiem będzie wnet podjęty bezpośredni kontakt, ponieważ w najbliższych dniach udaje się szef lotnictwa płk. Rajski do Moskwy na czele eskadry pięciu samolotów, a lotnicy sowieccy oddadzą wizytę w Warszawie, w drodze do Paryża.

*Vossische Ztg. 31.X.* w art. „Propaganda polska kultury sowieckiej" ironizuje zainteresowanie polskich kół literackich i dziennikarskich kulturą komunistyczną. Autor nazywa poprawę stosunków polsko-sowieckich „politycznem odprężeniem, które dalekiem jest jeszcze od zbliżenia i nie ma nic wspólnego z przyjaźnią".

*Prasa Ukrainy sowieckiej z 29.X.* zamieszcza szereg niemal jednobrzmiących artykułów, dowodzących w związku z zamachem na konsulat sowiecki we Lwowie, że odpowiedzialność za zamach ten ponoszą elementy reakcyjne ukraińskie, oraz czynniki polskie, które pozwoliły im na rozwinięcie propagandy antysowieckiej.

*Komunist 29.X.* (w art. wst. zastępcy rady komisarzy ludowych Ukrainy Lubczenko) pisze: Prasie polskiej dano hasło szukania winowajców zbrodni lwowskiej za zachodnim kordonem, co dobrze świadczy o zręczności polskich czynników kierowniczych. Jednakże składanie całkowitej odpowiedzialności na faszyzm niemiecki jest próbą uchylania się od odpowiedzialności. W pierwszym rzędzie odpowiedzialni są ci, którzy na terenie samej Polski sprzyjali złoczyńcom, dopomagali ich prasie i patrzeli przez palce na propagandę mordu i prowokacji.

## POLSKA A NIEMCY.

*Le Temps 1.XI.* zamieszcza urywki z mowy Rosenberg'a „o znaczeniu Niemiec w świecie". Dziennik m. inn. notuje zwrot, odnoszący się do Polski, a mianowicie, że „świat pomyśli kiedyś nad tem, że Polska, pogwałciwszy prawa mniejszościowe, pogwałciła zasadniczy warunek swego uznania z punktu widzenia prawa międzynarodowego".

*La Tribuna 29.X.* podaje wiadomość o wycofaniu się Niemiec z Hagi i przerwaniu wskutek tego przez nie będących w toku spraw przeciw stosowaniu reformy agrarnej w Polsce i przeciw administracji Pszczyńskiego.

## SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

*Prasa litewska z 30 i 31.X.* przypomina zajęcie przed 15-tu laty Lwowa przez wojsko ukraińskie, wskazując na chwilowe wówczas powodzenie oręża ukraińskiego, który z jednej strony — odpierał ataki wojsk sowieckich, z drugiej zaś — wojsk polskich, oraz na przekreślenie tego powodzenia przez „intrygi Polski", która — zdaniem prasy litewskiej — zdołała wymóc na mocarstwach pozwolenie na „okupowanie" Galicji Wschodniej. Dzienniki litewskie zaznaczają, że Ukraińcy nie pogodzili się jednak ze swym losem i nie złożą oręża w swej walce dopóty, dopóki Ukraina nie odzyska bytu niepodległego. W końcu dzienniki informują o uroczystym obchodzie przez litewsko-ukraińskie t-wo w Kownie 15-ej rocznicy ogłoszenia przez naród ukraiński we Lwowie niepodległości Ukrainy.

# ZAGADNIENIA OGÓLNE

## SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

*La Nation Belge 30.X.* zamieszcza art., w którym zaznacza, że Hitler w swych obecnych przemówieniach ciągle wspomina o pokoju, ale naturalnie o pokoju niemieckim, dającym Niemcom przedewszystkiem Zagłębie Saary i Austrję, jednocześnie zaś robi on jakieś awanse Francji i Polsce. Wobec tego, należy sobie postawić pytanie co właściwie przygotowują Niemcy. Dziennik w związku z tem cytuje art. Bernus'a w „Journal des Débats", w którym podkreślono niepokój Polski wobec ewentualności „tête à tête" francusko - niemieckiego, o które usilnie stara się Hitler.

Dziennik belgijski zastanawia się nad tem, czy emisarjusze Hitlera spotkaliby się wszędzie z odmową i oburzeniem, gdyby sugestjonowali w Paryżu, że Francja mogłaby kosztem Belgji — a może nawet jej podziału — dojść z Niemcami do porozumienia. Autor podkreśla, głos „Journal des Débats", który pisze, iż wobec metod hitlerowskich Belgja może okazywać niepokój, conajmniej w tym stopniu co Polska i Mała Ententa, słysząc miłosne oświadczenia Hitlera wobec Francji.

*Frankfurter Ztg. 31.X.* w koresp. z Gdańska pisze, że ludność gdańska okazuje żywe zainteresowanie wyborami parlamentarnemi w Niemczech. Dziennik nadmienia, że już odbyło się w tej sprawie dziesięć zebrań.

## NIEMCY A CZECHOSŁOWACJA.

*Deutsche Allg. Ztg. 2.XI.* pisze, że trzeba przyznać min. Beneszowi, iż w swej mowie parlamentarnej starał się być wyrozumiałym dla położenia Niemiec i trafnie spostrzegł, że obecne Niemcy nie zgodzą się na dalsze traktowanie ich jako państwa drugiej klasy. Benesz jednak myli się, gdy sądzi, że Niemcy spotkają na opór całej Europy. Możnaby mu tylko zalecić, aby zapytał Paryża, co do prawdziwych powodów obaw Francuzów, które skłoniły ich do zbudowania silnych fortyfikacyj nad granicą niemiecką. Oczywiście nie chodzi tutaj o obawy przed atakiem Niemiec, lecz o to, iż Francji nigdy nie uda się skłonić 27 państw europejskich do wymarszu przeciw Niemcom.

## NIEMCY A PAŃSTWA SKANDYNAWSKIE.

*Kölnische Ztg. 31.X.* pisze, że szwecki minister spraw zagr. Sandler przez swoje oświadczenie, iż granica niemiecko-duńska stanowi południową granicę Skandynawji, chce podkreślić moralną solidarność państw skandynawskich i ukuć także kapitał polityczny. Ze względu jednak na to, iż premjer szwecki jak i premjer duński są to socjaliści i przedstawiciele drugiej międzynarodówki, to z tego już wiadomo, jakie będą te wspólne interesy polityczne. Dziennik podkreśla, że min. Sandler, opowiadając się za tezą duńską co do północnego Szlezwigu wszedł na bardzo niebezpieczną drogę, gdyż jeżeli ta sprawa miałaby się stać aktualna, to Niemcy mają w niej także coś do powiedzenia.

## LITWA A NIEMCY.

*Lietuvos Žinios 30.X.* zamieszczają alarmujący artykuł wstępny, nawołujący społeczeństwo litewskie do zwrócenia bacznej uwagi na niebezpieczeństwo hitlerowskie, zagrażające Litwie zarówno z zewnątrz, jak i z wewnątrz, a to naskutek opanowania przez Niemcy na Litwie nietylko życia gospodarczego i kulturalnego, ale również religijnego (dziennik wskazuje na utworzenie na Litwie zakonu niemieckich kapucynów).

## EUROPA ŚRODKOWA. PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE.

*La République 31.X.* (w art. Dominique'a) z okazji 10-tej rocznicy Republiki Tureckiej zaznacza, że ustrój Kemala Paszy, który można nazwać bonapartyzmem lub raczej mussolinizmem dał dowody swej stałości. Obok niego równie stałym okazał się ustrój faszystowski; w Polsce — marsz. Piłsudski trwa na posterunku, w Czechosłowacji nadal jest u władzy duet Masaryk—Benès; a w Rosji sowieckiej leninizm jest nadal na czele rządu. „Zawarto 5 traktatów, pisze dalej autor, z których 4 zostały w mocy, albowiem traktat w Sèvres został rozdarty, z czem zresztą pogodziły się z łatwością państwa zainteresowane (Francja, Grecja, Anglja). Nawet traktat wersalski uległ już dużo razy rewizji, tylko niezbyt brutalnej i Niemcy o tem wiedzą". Z tych faktów autor wnioskuje, że można byłoby dojść do porozumienia wszędzie, tak jak się porozumiały Grecja i Turcja. Na całych Bałkanach powstał ruch i to ruch w kierunku stabilizacji. „Mali dają lekcję wielkim. Pokój się wzmacnia na Bałkanach, skąd wiadomości są dużo bardziej pocieszające, niż z Niemiec. Nowa polityka bałkańska jest korzystną dla Francji. Odnosimy i my czasem dyplomatyczne zwycięstwa".

*Popolo d'Italia 31.X* podaje obszerną relację z rozmów między królem Karolem i królem Borysem — wg. źródeł rumuńskich — i zaznacza, że należy teraz oczekiwać co da się zrealizować z zamierzonego programu, który, choć nie obejmuje wielkich zagadnień, porusza jednak sprawy istotne dla obu państw, a więc kwestje graniczne. Pewnem jest, że spotkaniu starano się nadać charakter jaknajbardziej uroczysty.

## SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

*La République 30.X.* (w art. Dominique'a), omawiając rozruchy w Palestynie, pisze, że jeśli Anglja przyczyniła się do utworzenia w Palestynie państwa żydowskiego, to nie z powodu specjalnej miłości do Żydów, lecz poto, by sobie zapewnić placówkę obronną w pobliżu Egiptu. Ta placówka mogłaby być równie dobrze arabską, lecz wówczas Anglicy ryzykowaliby znalezienie się w ręku jakiegoś Hussein'a czy Fejsal'a, marzących o wielkiem państwie arabskiem, które zagrażałoby drodze do Indyj. Autor zaznacza, że Anglicy z coraz większym wysiłkiem utrzymują swoją mocną dotychczas pozycję w Egipcie, w Palestynie i we wszystkich punktach na drodze do Indyj, albowiem narody, znajdujące się na tej drodze, nabierają coraz większej mocy i samodzielności. An-

glja więc jest z zasady konserwatywna jeśli chodzi o sprawy Europy, co innemi słowami znaczy: nie należy zabardzo na nią liczyć. Autor przypomina, że i St. Zjednoczone są zajęte problemem Pacyfiku i że wobec tego Francja powinna, mając przyjaciół i sprzymierzeńców, rozumować tak, jakgdyby była samotną.

*Boersen Ztg. 31.X.*, donosząc o decyzji wyjazdu Normana Davisa z Genewy do Ameryki, stwierdza z zadowoleniem, że dowodzi to rzekomo dobitnie niemożności osiągnięcia porozumienia pomiędzy uzbrojonemi mocarstwami z chwilą ustąpienia Niemiec. Dziennik dopatruje się w odjeździe Normana Davisa również zmiany kursu polityki amerykańskiej, która, idąc za przykładem Japonji, zwraca się całkowicie ku Dalekiemu Wschodowi. Francja i Anglja będą zmuszone obrać drogę bezpośrednich rozmów i szukać rzetelnej ugody z Niemcami, jeśli nie chcą wziąć na siebie całego odium. Przed rządem Sarraut staje okazja, która może już nigdy nie powrócić: przyjęcie wyciągniętej dłoni niemieckiej

## WŁOCHY A FRANCJA.

*Le Temps 1.XI.* zamieszcza art. wł. koresp. z Rzymu, poświęcony przemówieniu Duce do faszystów florentyńskich. Korespondent pisze, że Mussolini gloryfikując rasę łacińską i śródziemnomorską bynajmniej nie ogłasza wyższości jednej rasy nad drugą, w sensie hitlerowskiej koncepcji rasy, lecz widzi w świecie łacińskim przedewszystkiem „pax Romana", t. j. pokój, który jest oparty na sprawiedliwości i w którym charaktery różnych ras potrafią się stopić, by utworzyć wspólną cywilizację. Autor dowodzi, że jeśli nawet istnieją pewne cechy podobieństwa między ustrojem faszystowskim i hitlerowskim, to istnieje jednak między niemi olbrzymia przepaść, gdyż dla Niemców pozostanie zawsze obcym kult i genjusz uniwersalny Rzymu. Natomiast nigdy jeszcze interesy Francji i Włoch nie były tak ściśle związane jak dzisiaj i odezwa Duce do rasy łacińskiej może nadać nowy impuls „sumieniu wszystkich tych państw, w których od Rumunji do Chili — powiewa sztandar wilczycy".

## MOCARSTWA A Z. S. R. R.

*Deutsche Allg. Ztg. 1.XI.* pisze, że teraz po załatwieniu prasowego zatargu niemiecko - sowieckiego można oczekiwać, iż dziennikarze sowieccy będą okazywali więcej zrozumienia dla wewnętrznego położenia Niemiec, a przynajmniej ich sprawozdania prasowe będą wolne od osobistych sądów, co jest warunkiem otrzymywania przez rosyjską opinję publiczną objektywnego obrazu stosunków w Niemczech. Dziennik podnosi jako objaw pocieszający, że radjo moskiewskie przychylnie wypowiedziało się o załatwieniu tego zatargu i wyraziło nadzieję, że Litwinow w czasie powrotu z Ameryki skorzysta zapewne ze sposobności, aby nawiązać rozmowy z niemieckim ministrem spraw zagranicznych, szczególnie w sprawach gospodarczych.

*Prawda 31.X.*, donosząc o likwidacji konfliktu prasowego niemiecko-sowieckiego, pisze, że zlikwidowany incydent będzie cennem doświadczeniem dla władz niemieckich. Powinien on je nauczyć, że nie można bezkarnie utrudniać pracy i szykanować obywateli ZSRR., przebywających w Niemczech.

*Prasa sowiecka 30.X.* zamieszcza długie sprawozdanie z pobytu delegacji sowieckiej w Turcji, zaopatrując je w artykuły tego rodzaju. j. np. „Masowa demonstracja przyjaźni turecko-sowieckiej".

*Popolo d'Italia i inne dzienniki włoskie 31.X.* podają obszerny opis przyjazdu i przyjęcia okrętów sowieckich, rewizytujących marynarkę włoską, zamieszczając następnie komentarz „Giornale d'Italia". który podkreśla zbieżność dat rewolucji tureckiej, sowieckiej i włoskiej i zbieżność rewizyt, jakie się obecnie odbywają w Turcji i we Włoszech, dokąd przybyła w odwiedziny marynarka włoska. Nie jest to zbieżność przypadkowa jedynie i wymaga komentarza. Spotkania te dowodzą, że polityka realistyczna i szanująca cudze prawa narodowe potrafi nietylko uniknąć starć między rozbieżnemi systematami, ale nawet współpracować przyjaźnie. Odnosi się to właśnie do stosunków między Sowietami, Turcją i Włochami, których przyjaźni dały wyraz zawarte niedawno przez Sowiety układy z Turcją i Włochami oraz między Włochami i Turcją. Ta serdeczność stosunków ustabilizuje na Bliskim Wschodzie pokój i owocną współpracę między trzema wielkiemi państwami.

## ŁOTWA A Z. S. R. R.

*Izwiestja 30.X.* donoszą z Rygi o przyjęciu dziennikarzy łotewskich przez posła ZSRR., Brodowskiego, który podkreślił, że Związek Sowiecki był pierwszem państwem, które natychmiast i bez zastrzeżeń uznało prawo Łotwy do niezależnego bytu.

## SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

*Prasa sowiecka 30.X.* zamieszcza szereg artykułów i oświadczeń osób oficjalnych z okazji 15-lecia istnienia związku młodzieży komunistycznej „Komsomołu".

*Siegodnia 31.X.* donosi z Warszawy o dniu żałoby narodowej w Małopolsce Wschodniej jako protest przeciwko głodowi na Ukrainie sowieckiej.

## RÓŻNE.

*Rytas 31.X.* w obsz. notatce p. n. „H. G. Wells — wróg Polski" informuje o ukazaniu się przeciwpolskiej książki H. G. Wells'a p. t. „The Shape of Things to Come". Dziennik cytuje z książki tej ataki Wells'a na Polskę z powodu rzekomego krzywdzenia przez nią mniejszości litewskiej, niemieckiej i ukraińskiej, oraz przytacza pogląd autora, wg. którego w nowej wojnie, która rozpocznie się w r. 1940 o „korytarz" gdański, Polska poniesie klęskę i nastąpi oderwanie od Polski Pomorza na rzecz Niemiec, Lwowa — na rzecz Rosji sowieckiej i Wilna — na rzecz Litwy. Dziennik dodaje od siebie uwagę: „Ile jest słuszności w tych przewidywaniach Wells'a — przekonamy się po niejakim czasie".

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.